

Okiem turysty, architekta oraz Profesora -konstruktora z Polski na architekturę w Toronto

Kilka miesięcy temu na zaproszenie między innymi Stowarzyszenia Inżynierów Polskich, Polish Canadian Foundation oraz Stowarzyszenia Studentów Polskich przy U of T gościł w Toronto Profesor Wojciech Skowroński, specjalista z zakresu bezpieczeństwa pożarowego konstrukcji budowlanych. Nasz Gość przybył do Kanady aby podzielić się swoimi pracami teoretycznymi i badawczymi dotyczącymi bezpieczeństwa konstrukcji metalowych w budynkach wysokich. Oprawdając Profesora po szacownych murach uniwersyteckich, oraz zanurzając się w nowoczesną architekturę Toronto, usłyszałam wiele komentarzy o architekturze zwiedzanych budynków, z którym dzielę się z Państwem. Profesor, nie mógł się oprzeć czarowi niektórych obiektów Uniwersytetu Torontońskiego, szczególnie budynku *Hart House*, gdzie najchętniej zachodził. W pomieszczeniach tej budowli odczuwa się rewerencję do nauki i można śmiało powiedzieć, że przebywa się w szacownych murach. I tutaj też, nasz Gość wygłosił swój wykład o którym pisałam już w którymś z poprzednich wydań *Związkowca*. Zanurzeni w przewodnikach i literaturze poznaliśmy rys historyczny nawiązujący do narodzin stylów architektonicznych reprezentantem których jest *Hart House, University College oraz Old City Hall*.

Wiek XIX charakteryzował się niezwyklejnym rozwojem nauk historycznych. W architekturze przejawem tym było nawiązanie do stylów historycznych lub ich odradzanie. *Historyzm* burzył prawa wieczne i ponadczasowe; zakładał istnienie mechanizmu nieustannych przeobrażeń i rozwoju. Powstały więc dwa nowe style – *neogotyck i neorenesans*. W 1839 roku w Cambridge zawiązało się ogromnie wpływowe Stowarzyszenie *Cadmen Society*, które rozpoczęło wydawanie miesięcznika "*The Ecclesiologist*". Zasięg tego pisma i jego oddziaływanie na architekturę sakralną

obejmowało nie tylko w Anglię, ale też i Kanadę, Amerykę, Nową Zelandię oraz kolonie angielskie. Sprzyjało to rozpowszechnieniu się w tych krajach form gotyckich. Nowa architektura neogotycka nie oparła się tendencji związanych z nawrotem do architektury i sztuki Wenecji. Działalność Johna Ruskina była przykładem tej tendencji. Jego praca *Kamienie Wenecji*, będąca pochwałą *weneckiego gotyku*, miała wpływ na ostateczny kształt *angielskiego późnego neogotyku*. Autor w pracy tej ukazał piękno średniowiecznej architektury oraz podkreślił, że ówczesni rzemieślnicy tworzyli ją z pasją i przyjemnością. Panująca w Anglii w XVII wieku moda na Italię sprawiła, że *włoska architektura renesansowa* była tu dobrze znana i modna. Twórcą, który reprezentuje ten nurt *neorenesansu* w Anglii był słynny projektant neogotyckiego parlamentu Charles Barry, poruszający się swobodnie w obu stylach. Rozgłos przyniosła mu realizacja Traveller's Club przy Pall Mall w Londynie wzniesionego w stylu "Rafaela", a wzorowanego na rzymskim pałacu Pandolfini.

Na terenie Uniwersytetu torontońskiego, przedstawicielami opisanych stylów jest między innymi *Hart House* oraz *University College*. Hart House był prezentem dla Uniwersytetu Torontońskiego otrzymanym od fundacji Massey Foundation, której założycielem był Hart Massey. Budynek miał służyć studentom. Początkowo był miejscem dla tak zwanego „wspólnego pomieszczenia”, czytelnicy, pokoju muzycznego, wykładowego, rysunkowego, pracowni fotograficznej, wielkiego hallu, kaplicy, sali gimnastycznej, basenu, pokoju bilardowego, biblioteki oraz teatru. Zaprojektowany w stylu późnego *Neogotyku* podobny jest do starych ośrodków nauczania, w szczególności uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge. Bardzo często tego typu budynki z raczej pragmatycznym niż dekoracyjnym akcentem na sylwetkę są monotonne i nieciekawe. Henry Sproatt,

którego uważa się za twórcę tej budowli, zaprojektował śmiałą fasadę falistą z wyraźnym układem okiennym. W ostatnich latach, przeznaczenie wielu poprzednich pomieszczeń zostało zamienione na inne; na przykład, powstała świetna galeria artystyczna przedstawiająca wybitne kolekcje kanadyjskie. Wielki Hall wciąż stoi w pełnej świetności z dachem o podwójnej belce wspornikowej i oknami witrażowymi.

Do budynku została dodana Wieża Pamięci Żołnierzy (*Soldiers' Memorial Tower*) ku czci studentów i absolwentów którzy stracili życie podczas I-szej i II-giej Wojny Światowej. Jest zwartą budowlą, którą łatwo zauważyć na skrzyżowaniu pomiędzy romańskim Kolegium uniwersyteckim a gotyckim *Hart House*.

Jadaliśmy więc w jednej z dwóch restauracji, rozkoszując się świetną muzyką jazzową, ciesząc się widokiem studiującej, dyskutującej młodzieży. W *Hart House* odbywają się również recitale pianistyczne. Studenci artyści mogą eksponować tutaj swoje prace w *Arbor Room*, oglądać wystawy profesjonalne w galerii *Justina M. Barnicke* lub po prostu przechadzać się po korytarzach i holach. Można się również zaangażować w studenckim teatrze zapisując się do *Stowarzyszenia Teatralnego (Drama Society)*. Można również korzystać z pływalni zaprojektowanej w stylu art-deco, sali gimnastycznej lub zanurzyć się w zaciszu biblioteki.

University College. Częściowo stanowi romańską katedrę, a częściowo kolegiatę w stylu *Ruskina*; jest również malowniczo średniowieczny, symetrycznie klasyczny, barwny i w gotyku płomienistym. Od początku budził kontrowersje. Podczas odsłonięcia, reporter *the Globe* napisał, że wieża jest nieukończona i że wkrótce zostaną dobudowane trzy dodatkowe wieżyczki strzelnicze; do dzisiaj obiekt dumnie wznosi się tylko z jedną wieżyczką. Na początku architekt wykreślił projekt w stylu angielskiego Gotyku, lecz główny Gubernator, świadomy zapewne eklektycznego zabarwienia gotyckiego stylu i nowo ujawnionej uniwersyteckiej etyki materialistycznej wprowadził coś

bardziej „włoskiego”. Dało to w rezultacie wspaniały wynik w postaci najbardziej fascynującej i inwencyjnej struktury jaką kiedykolwiek stworzono w Kanadzie.

Innym znamienitym przykładem stylu neoromańskiego jest stary budynek *City Hall* zaprojektowany przez architekta E.J. Lennox – jeden z najbardziej olśniewających przykładów dobrej architektury. Kiedy powstał nowy City Hall, zawisła groźba zburzenia starego obiektu. Na szczęście zwolennicy budowli-pomnika *Friends Of Old City Hall*, rozpoczęli kampanię w wyniku której uratowano stary obiekt od zniszczenia, tym samym, rozbudzając świadomość w społeczeństwie Toronto o narodowym dziedzictwie architektonicznym.



Toronto Old City Hall

Rys. Arch. Waław Ferens

1 maja 1851 królowa Wiktoria otwiera w Londynie pierwszą w świecie Wielką Wystawę Przemysłu Wszystkich Narodów początkując tym epokę rewolucji przemysłowej. Wzniesiona w 1889 roku Wieża Eiffla – pomnik krzywej algebraicznej - była symbolem możliwości technicznych końca XX wieku i rozpoczęła

pościg budowania wieżowców. Artysta i inżynier otrzymali najwyższy społeczny prestiż swoich czasów. To dwóch demiurgów XIX stulecia. Jednak, tylko architekt miał prawo tworzyć dzieła sztuki. Powstaje nowy styl modernizm, gdzie podstawowym materiałem konstrukcyjnym jest żelazo. W 1885 głównie za sprawą Louisa Henry'ego Sullivana w konstrukcjach architektonicznych pojawia się stal, a w dalszej kolejności żelbet, który został wynaleziony przez Josepha Moniera.

Zwiedziliśmy centrum finansowe w Toronto ze szczególnym uwzględnieniem dwóch wieżowców: opisaną przez Profesora w książce wieżę CIBC – *Commerce Court West* - oraz fascynujący budynek *Toronto-Dominion Bank Tower* – piąty co do wysokości budynek w Kanadzie - 222m. Czołowy przedstawiciel międzynarodowego ruchu *Modernizmu*, architekt Ludwig Mies van der Rohe, przybył do Ameryki z Niemiec w późnych latach trzydziestych. Zaprojektował budynek Seagram na ulicy Park Avenue w Nowym Jorku – jeden z najbardziej wpływowych budynków kiedykolwiek zbudowany; stał się wzorem dla wszystkich konstrukcji metalowych i szklanych na całym świecie. Trzy wieże *Toronto Dominion Centre* 56, 46 i 32 piętrowe zaprojektowane przez Ludwiga Mies van der Rohe – są podobne do budynku Seagram. Zastosowano nowoczesne materiały takie jak szyby z czarnego szkła sparteinowego osadzone w czarnej sieci metalowej z belek dwuteownikowych. Powstanie *T-D Centre* zaznaczyło historyczny czas rozpoczęcia tej wszechobecnej formy miejskiej w stylu *International* czyli *Modernizmu* Ciemna i surowa piękność była przedmiotem tanich kopii. W tym budynku, a dokładniej na 54 piętrze, gdzie znajduje się ekskluzywna restauracja *Canoe*, udostępniono nam pomieszczenie z którego zrobiliśmy zdjęcia centrum handlowego Toronto, napawając się widokiem wysokich budowli torontońskich - właściwie jak z samolotu.



Toronto Front Street 1990

Rys. Arch. Waław Ferens

Budynek- *wieża CIBC*, zaprojektowana przez architekta I.M. Pei, liczy 57 pięter nad poziomem terenu i 3 piętra poniżej poziomu. Jest czwartym najwyższym budynkiem o konstrukcji stalowej w Kanadzie – wysokości 288 m liczonej z anteną telewizyjną. Analiza konstrukcji tego budynku przeprowadzona przez Profesora wykazała, że czas nagrzewania tej budowli liczony do momentu zniszczenia w przypadku pożaru wynosi 17–19 min – co można zaakceptować tylko w przypadku budynków jednokondygnacyjnych. Jak widać, Toronto jest miastem o różnych klimatach, na który niewątpliwie składają się budynki, zieleń, ciągi komunikacyjne, pomniki, place. Zachwyciło nas również *BCE – Place*, czyli Centrum Bankowo - Handlowe w Toronto. Po wieży telewizyjnej *CN Tower*, jest to najbardziej wyróżniający się obiekt w sylwetce miasta. Miejsce to stanowi skupisko kilku wież połączonych centrum handlowym. Najbardziej interesujące budynki w tym zespole to *Canada Trust Tower* z wielką ikoną czerwoną na szczycie, oraz jej

podobna wieża *Bay Wellington Tower*. Są wykończone różowym granitem z zielonkawymi oknami. Innym klejnotem w tej architektonicznej koronie to *Galleria* z nowoczesnym centrum handlowym. Zaprojektowana przez Santiago Caltrava, jest jak kryształowa katedra handlowa – z pięknie wkomponowaną starą architekturą w nowoczesność pasażu. Światelka na trotuarze, to światła z podziemnego centrum handlowego, które rozciąga się pod całym śródmieściem. W zimowe dni lub duszne okresy letnie, to miasto podziemne bardzo skutecznie chroni przed dokuczliwością klimatu. I tak można by pisać wiele, a właściwie rozpocząć cykl architektoniczny, przewodnik po Toronto widziany okiem turysty, architekta, konstruktora na łamach gazety – tyle jest ciekawych obiektów rozsianych po tej olbrzymiej aglomeracji miejskiej, stylów architektonicznych, detali, klimatów. Jednak, każdy kształt, każdy rodzaj budowania, konstruowania może być pięknym, jeżeli natchniony jest przez artystę poszukującego harmonii i ładu. Szkoda więc, że w Toronto stylowe budynki nie zostały zaprojektowane, wyeksponowane w ciekawym ciągu urbanistycznym, tylko rozproszone są często w nieładzie, bez myśli przewodniej. No cóż, urbanistyka nie była mocną stroną na tym kontynencie.



Toronto DownTown

Rys. Arch. Waław Ferens

*New Link 3-4/2004 Toronto, Czasopismo Związku Inżynierów
Polskich w Kanadzie*